

Grzegorz Kapała (1953-2020)

W suchych codziennych statystykach o śmierci osób zakażonych koronawirusem widzimy niewiele: wiek, płeć, miejsce zgonu. Może jeszcze to, że zmarli mieli choroby współistniejące. 18 sierpnia w statystykach pojawiło się: 67-M Racibórz. Innymi słowy: mężczyzna, lat 67, zmarł w szpitalu jednoimiennym w Raciborzu. Ten tajemniczy 67-M to nasz kolega – Grzegorz Kapała z Katowic. Geodeta z krwi i kości.

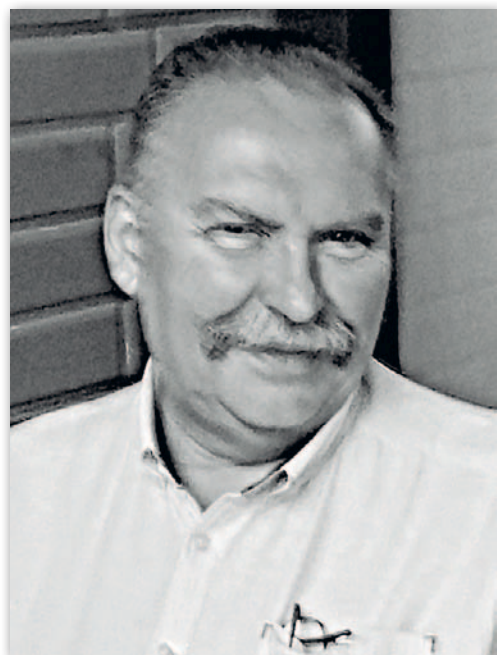
Urodził się 31 lipca 1953 roku w Stalino-grodzie (obecnie Katowice). Mieszkał w Katowicach-Załężu. Szkołę podstawową kończył razem ze szkołą muzyczną. W latach 1968-1973 uczył się w Technikum Geodezyjnym w Katowicach, gdzie się poznaliśmy i spędziliśmy pięć fantastycznych lat. A potem? Potem było jak to w życiu. Zaraz po maturze poszedł do pracy w OPGK Katowice, dwa lata później ożenił się, urodziły się dzieci. Od 1988 roku działał już na własny rachunek, założył ze współnikami firmę „Gradus” (od 2002 roku PG „Gradus – 2” Grzegorz Kapała). Zaczynali od pomiarów na terenie huty „Batory” w Chorzowie, gdzie mieściło się ich pierwsze biuro.

Grzegorz zrealizował wraz z zespołem setki zleceń na terenie całego Śląska: Katowice, Chorzów, Świętochłowice, Mysłowice, Tychy, Ruda Śląska, Zabrze i tak

dalej. Prowadził stałą obsługę geodezyjną hut „Jedność” i „Batory”. Obsługiwał urzędy miejskie w Katowicach, Świętochłowicach, Chorzowie i Siemianowicach Śląskich. Wykonał mapy numeryczne chociażby byłych kopalni „Gottwald” i „Wujek”.

Życie biegło normalnie, może bez kosów, ale za to w miarę spokojnie. Aż do przedednia 67. urodzin Grzegorza. Pojechał wtedy do ODGiK w Katowicach po jakies dokumenty. I byłaby to kolejna rutynowa wizyta, gdyby nie fakt, że już następnego dnia znalazł się w szpitalu. Diagnoza: COVID-19. Brzmiało jak wyrok śmierci, niestety.

Zmarł 16 sierpnia. Dzień po jego wizycie ośrodek na jakiś czas zamknięto, chora okazała się jedna z pracownic. Grzegorz był kolejną z dwóch tysięcy osób,



jakie do tej pory oficjalnie zmarły w kraju na koronawirusa.

Nam pozostały wspólne zdjęcia i wspomnienia z wielu lat przyjaźni. I wielki żal w sercach.

Ryszard Rus, Jerzy Przywara



Fragment tableau klasy maturalnej z 1973 roku TG w Katowicach. W lewej kolumnie Grzegorz Kapała i Jerzy Przywara, obok Ryszard Rus